

----- Wiadomość oryginalna -----

**Temat:**Re: FINAL CALL – list do NIFC z redakcją ustawy o statusie artysty

**Data:** 2018-12-28 15:07

**Od:** Janusz Kobyliński <j.kobyliński@copyrightpolska.pl>

**Do:** Zygmunt Miłoszewski <zmiłoszewski@gmail.com>

Szanowni, Szanowny Panie Zygmuncie,

Reprezentując na spotkaniu SAIW CP, stowarzyszenie będące OZZ-em z uprawnieniami inkasa i repartycji opłat reprograficznych dla wydawców, choć ja sam reprezentuję w nim autorów, to mogę jedynie stwierdzić, że nie mam wystarczających prerogatyw do zajmowania stanowiska SAIW odnośnie zaproponowanej treści dot. statusu twórcy.

Czyli w imieniu SAIW CP nie sygnuję proponowanego pisma do dyr. Szklenera.

Pozostając w roli reprezentującego interesy mojego stowarzyszenia muszę przy tej okazji – innej nie było wcześniej – oprotestować zamiar odebrania wydawcom połowy środków pochodzących z opłat reprograficznych. Reguła, że MKIDN zamierza sfinansować nową ustawę ze środków rekompensujących twórcom dozwolony użytek, wydaje się klarowna w opisie art. 52. Właśnie tam wyraźnie jest widoczne odstępstwo od niej, gdy wskazuje się ewidentnie inny target uprawnionych, czyli wydawców - patrz p. 4. SAIW CP nie pozostanie bierne w tej sprawie w dalszej procedurze legislacyjnej ustawy. Skoro jesteśmy przy temacie opłat – warto zdawać sobie sprawę, że nowy status twórcy sfinansują de facto właśnie sami twórcy. Jeśli twórco otrzymywał w wyniku repartycji z reprografii jakieś kwoty od sprawnych i uczciwych OZZ-ów, to teraz dostaniesz połowę.

Brałem udział w końcowym etapie tworzenia treści tej ustawy jako weteran w walce o status twórcy, sięgającej działań Porozumienia Łazienki Królewskie i żalonym finale sprawy po specjalnie zorganizowanej konferencji przez Ministerstwo Kultury 16 lat temu. I jedynie z tego tytułu pozwalam sobie na krótką ocenę projektowanej ustawy. Poza wszystkim - moje najwyższe uznanie dla wszystkich, którzy biorą decyzyjny i czynny udział w reanimacji idei i prowadzeniu jej ku finałowi.

Jeśli jako twórca miałbym się odnieść do otrzymanego pisma, to nie podpisałbym go. Art. 21 w punktach 1 i 2 brzmi właściwie wg mnie i rzeczywiście, jako uzasadniony widziałbym tam także p. 3 z opisanym w proponowanym piśmie kryterium dochodu – ale nigdy zamiast! „Zamiast” to niemal wylanie dziecka z kąpielą, bo zawsze, jak pamiętam, wartością nadrzędną w dyskutowanym statusie twórcy było wspieranie tych twórców, których dochody po prostu nie pozwalają na regularne opłacanie składki ZUS równej działalności gospodarczej. Jak również, wreszcie, ostateczne poczucie bezpieczeństwa w kwestii kosztów uzyskania i preferencyjnych praw do pracowni... sic! Pismo to też miało szansę odnieść się do nowej hybrydy pt. „artysta zawodowy”, całkiem sztucznej, zbytecznej.

Na koniec już proszę o ostrożność w wypowiedziach typu „tylnymi drzwiami” czy „oczy się świecą na widok dodatkowych milionów” OZZ-om odnośnie większych wpływów z reprografii. Ponad dekadę lobby ZIPSEE skutecznie blokowało rozszerzenie listy urządzeń kopiujących i jesteśmy chyba jedynym krajem w Unii bez opłat za np. telefony czy

smartfony. Będzie miała miejsce niewyobrażalna wojna w mediach o rozszerzone listy opłat, ich nowe wartości i o „winną” temu ustawę o twórcach, a jej dyrygent p. Kanownik z największą radością będzie cytował wypowiedzi podobne do użytych przez Pana w anonsującym spotkaniu mailu.

Z ukłonami i najlepszymi życzeniami na 2019!

Janusz Kobyliński